

EKONOMIA JAKO NAUKA I JEJ PRAKTYKA A POZYTYWIZM PRAWNICZY

Przedstawione stanowisko stanowi głos autora w dyskusji na temat zaprezentowanych wystąpień osób na Przedkongresowej Konferencji Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, która odbyła się w dniu 25 września 2019 roku na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Gdańskiego. Odniesienie się autora opracowania, dotyczy pełnej akceptacji i jej autorskiego wsparcia wobec zajętego stanowiska przez:

- prof. dr hab. Elżbietę Mączyńska (prezesa PTE),
- prof. dr hab. Mariana Turka,
- Wojciecha Miotke, Prezesa Agroland Sp. z o.o.

Jeżeli nauka, a w tym ekonomia, przestała być uporczywym szukaniem prawdy, a stała się intensywną eksploracją rzeczywistości przez zmotywowane politycznie zinstytucjonalizowane zespoły ludzkie, to takie ujęcie aktywności intelektualnej człowieka jako badacza, wymuszone polityczną prakseologią może nieść wyłącznie zagrożenia poprzez potencjał niezbadanych dziś następstw takich działań. Wykorzystanie nauki i ludzi nauki jako politycznego konserwatywnego podłoża prawomyślnej postawy naukowców i redukcji inaczej myślących, to świadome naruszenie obowiązku i odpowiedzialności za intelektualne rezultaty takich postaw.¹ Prezentowanie tego typu naukowych zachowań prowadzi do zawężenia nauki, jej metodologicznego zdeprawowania, poprzez pseudonaukowe teorie i spekulacje, których celem jest jedynie najczęściej autorytarna i polityczny brak zgody na społeczno-polityczną przeszłość i terażniejszość.² Dlatego też zasadniczego znaczenia nabiera odwoływanie się do indywidualizmu moralnego ludzi ze świata nauki, który wynika z naturalnego silnego przekonania i zasady, że odpowiadamy wyłącznie za to co sami zrobimy.

Dziś polityczne splątanie potencjału naukowej racjonalności z zawoalowanym politycznym przesłaniem o jej rezygnacji, wspierane jest zinstytucjonalizowaną polityczną przemocą. Dziś, co stanowi zagrożenie, w walce o władzę jej uczestnicy oferują matnię politycznej narracji irracjonalnego prawa i urzędowego światopoglądu.³ Z opisanych w treści opinii zagadnieniach wynika, że w tych warunkach, dla prowadzenia badań naukowych i stosowania ich wyników, zasadniczego znaczenia nabiera relacja między najogólniejszymi zasadami poznania i koniecznościowego wyjaśnienia ostatecznych naukowo zweryfikowanych racji z obszarem polityki oraz partykularnych dla niej narracji dla tych racji.⁴ W tej sytuacji współczesna chociażby arystotelesowska refleksja na temat filozofii i nauki oraz polityki powinna dzisiaj ostatecznie sprowadzać się do tego, że:

- a) wtedy gdy nauka staje się wyłącznie polityką, to albo nauka jest skorumpowana albo polityka;
- b) powyższy stan rzeczy w dalszej deformacji rzeczywistości, utrudnia udzielenie odpowiedzi na pytania o proporcje i relacje tego czy polityka jest funkcją ekonomii czy ekonomia jest funkcją polityki?

Dlatego też zasadnicze znaczenie dla badań naukowych ma ogląd sprawy poprzez tak zwaną godność urzędu (tutaj instytucji badawczej, ośrodka badawczego) przez którą należy rozumieć pewien standard zachowania się ludzi ze świata nauki, oznaczający konieczność

¹ S. Tyrowicz, *Światło wiedzy zdeprawowanej*, Universitas, Kraków 2009, s.200 i nast.

² W. Werner, *Historyczność i mit. Między rozróżnieniem a samookreśleniem* [w:] B. Korzeniewski [red.] *Narracje o Polsce*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2008(2009), s. 85-96; W. Werner, *Historyczność i środki jej wyrazu. Przeszłość, terażniejszość i perspektywy przyszłości* [w:] B. Płonka-Syroka, M. Staszczak [red.] „E-Kultura, e-nauka, e-społeczeństwo,” Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2008, s. 15-28.

³ Zob. U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka, w drodze do innej nowoczesności*, SCHOLAR, Warszawa 2004, s.249.

⁴ Por. L. Kołakowski „Zakresowe i funkcjonalne rozumienie filozofii”, [w:] tenże: *Kultura i fetysze*, s.38-39; Bertrand Russel: „Zarys filozofii”, Warszawa, s.351-352.

przestrzegania norm, które dla innych osób nie są wiążące. To przecież osoba pracująca w urzędzie lub instytucji naukowo-badawczej ma zawsze stanowić pewien wzorzec, którego uzewnętrznienie może być wartościowane jako możliwe lub nie możliwe do zaakceptowania. W ten sposób osoby te związane ze światem nauki, charakteryzujące się ograniczonym kręgiem podmiotowym, winny wypełniać obowiązki określone w prawie, ale też ściśle związanych z ich rolą społeczną. Dlatego też z punktu widzenia badań naukowych, zasadniczego znaczenia nabiera ich otoczenie wiedzy eksperckiej w znaczeniu granic naukowej racjonalności takich działań (problemem ograniczonej racjonalności (M. J. Haich), obejmujące:⁵

- a) reguły powszechnej akceptacji metod, narzędzi i technik w prowadzonych badaniach naukowych,
- b) nowych wzorców racjonalności wobec tłumaczeń badanej rzeczywistości, traktując owe wyjaśnianie jako najistotniejszy etap fazy rozumienia, albowiem „interpretacja zawiera etap wyjaśniania” poprzez sens do którego nas odsyła,⁶
- c) sprecyzowany wyraźnie standard dopuszczalności dowodów naukowych wobec zmieniających się celami politycznymi zasadniczych reguł prawnych dopuszczalności dowodu naukowego pochodzącego z opinii eksperta.⁷

W tych warunkach występujące tak zwane intelektualne naśladowanie w świecie nauki, pochodzące z politycznej intencjonalności, które powoduje zawsze zanik naukowej refleksji, albowiem:

- a) przyjęte przekonania o świecie zewnętrznym stają się zawsze niekwestionowanymi poleceniami dla naszego systemu poznawczego,
- b) przekonania te zawsze skutecznie deformują obecne oraz przyszłe indywidualne i zbiorowe możliwości rozwojowe⁸.

Cechą charakterystyczną zdominowania nauki ideologią polityczną jest tak zwana kwestia rozwiązania naukowej wątpliwości, czyli źródła decyzji o tym, jakie rozumienie problemu jest właściwe, które powierza się jego przywódcom i ideologom i dopasowanej do ich wizji metodyce. Stosowanie obecnie języka intencjonalnego (czyli języka pragnień i przekonań politycznych) koegzystuje z językiem neuronalnym, powodując rzeczywisty i zakładany rozłam między rozumieniem, a wyjaśnianiem w naukowym oraz potocznym postrzeganiu regionalnych i zglobalizowanych problemów ekonomicznych, które:

- a) rozumiane jest jako świadomość sposobu i celu poznania, wyznacza w istocie rezultat poznawczy,
- b) w procesie narracyjnego poznania, zgodnie z zasadą operacyjnej niedookreśloności dla „nowych” z góry założonych wyników takich badań, wprowadza rzekomo słuszne i prawdziwe dowody oraz ich wytłumaczenie, zharmonizowane do każdej sytuacji.

W tak zaprojektowanej przestrzeni badań naukowych owa problematyka sprowadza się do bardzo istotnych z punktu widzenia samej nauki, następujących pytań:

1. Czy zastosowane przez ekonomistów obowiązujące występujące teorie i pojęcia są nadal twórcze poznawczo i tym samym umożliwiają szczegółowe wyjaśnienie wszystkich

⁵ T. Szapiro, *Co decyduje o decyzji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 39-40; P. Ricoeur, *Egzystencja i hermeneutyka*, oprac. S. Cichowicz, PAX, Warszawa 1983, s. 323-325 J. Życiński, *Granice racjonalności...*, s. 6, 20-21, 91.

⁶ P. Ricoeur, *Egzystencja i hermeneutyka*, oprac. S. Cichowicz, PAX, Warszawa 1983, s. 323-325.

⁷ B. H. Erard, M. K. Seltzer, *Evolving Standard of Scientific Acceptance Under Daubert*, Michigan Bar Journal, vol. 73, nr 2, s. 162- 163; E. J. Imwinkelried, *The Daubert Decision*, Frye Is Dead, Long Live the Federal Rules of Evidence, „Trial”, vol. 29, nr9, 1993, s. 64 – 65.

⁸ D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, tł. C. Znamierowski, t.1 Warszawa 1963, s. 13, 249; M. Dębogórski, *Hume a zasada pierwszeństwa impresji w stosunku do idei*, Katedra filozofii PAP Słupsk, Słupskie Studia Filozoficzne nr 3, 2001 s. 17-24; D. Kahneman, *Pułapki myślenia*, Wydawnictwo: Media Rodzina, Poznań, 2012.

przewidywanych oraz zidentyfikowanych zjawiskowo zdarzeń związanych z zagadnieniami ekonomii dla których rolę weryfikatora spełnia doświadczenie?

2. Czy wśród członków społeczności naukowej zajmującej się ekonomią, istnieje konsensus co do oceny swoich przeszłych i obecnych osiągnięć i jakiego typu problemy ich różnią?
3. Czy obowiązujący w ekonomii naukach społecznych zbiór pojęć i teorii jest wystarczający do uznania go za tworzący podstawy badań poprzez określony system przekonań oparty na podstawach ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych oraz reprezentujących określone poglądy na dany temat (ekonomiczny problem naukowy).

W tej sytuacji określenie „kognitywnego metodycznego koła” sprowadza się obecnie do tego, że jeżeli siła badań naukowych związanych z ekonomią nie będzie kształtowana metodyczną ich poprawnością, a efekty takich badań zostaną zdominowane profilowanym polityką obszarem świadomości i umysłu badacza, to podstawowym problemem wszystkich takich badań będzie zawsze:⁹

- a) pogodzenie zaprezentowanych wyników badań i ich interpretacji z subiektywną sensownością, którą wywodzi się z impresji prowadzącej do idei o niepodważalności indywidualnych lub zbiorowych własnych jej założeń;¹⁰
- b) pytanie o wątpliwą niepodważalność reprezentowalności umysłu badacza utorowanego tunelem jego aksjologii, czy też koniecznym do tak zwanej naukowej akceptacji zjawiskiem politycznej zgody powszechnej, która:
 - z natury uszczupla obszar możliwej do zdobycia realnej wiedzy,
 - przesuwa ją w rejony politycznie koniunkturalnej ignorancji lub niewiedzy.¹¹

Ponadto największe zagrożenie, ale nie tylko dla nauki, stanowić może arendtowska banalność zła, rozumiana jako relatywnie pojmowanie cywilizacyjnych standardów, gdzie politycznie silniejszy nie będzie musiał być odpowiedzialny wobec zdeformowania standardów poznania. Dlatego też:

1. Szczególnego wyeksponowania wymaga fakt z którego wynika, że współcześnie w Polsce zagrożeniem dla nauki jest między innymi:
 - a) po pierwsze, jej wzbogacenie nowymi interpretacjami na skutek powiązań i kontaktów z politycznymi ośrodkami decyzyjnymi, tworząc społeczno-polityczne definicje ekonomicznej prawdy, aby zabezpieczyć swoje polityczne racje,¹²
 - b) po drugie, postrzegalnym jest osłabienie standardów metodycznych wobec poznania, aby zdobyć społeczną przestrzeń dla prezentacji własnego, najczęściej subnaukowego punktu widzenia.¹³
2. Tym samym ów konstruktywizm, który tutaj na podstawie politycznie wskazanego autorytetu powoduje przekonanie, że występujące w świecie obiekty istnieją zależnie od podmiotu poznającego, a w tym:
 - a) są przezeń nie tyle odkrywane, ile raczej konstruowane w procesie poznania,¹⁴
 - b) ich konceptualizacja może być instrumentalnie użyteczna, co może wprowadzać nas jako jej odbiorców w obszar światła wiedzy zdeprawowanej poprzez radykalizm

⁹ Zob. W. P. Grygiel, M. Hohol, *Rogera Penrose'a kwantowanie umysłu...*, s.6-31.

¹⁰ Por. D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, tł. C. Znamierowski, t.1 Warszawa 1963, s. 13, 249; M. Dębogórski, *Hume a zasada pierwszeństwa impresji w stosunku do idei*, Katedra filozofii PAP Słupsk, Słupskie Studia Filozoficzne nr 3, 2001 s. 17-24.

¹¹ R. Penrose, *Beyond the Doubting of a Shadow: A Reply to Commentaries on Shadows of the Mind*, „Psyche” 2 (23) January 1996; D. J. Chalmers, *Minds, Machines and Mathematics*, „Psyche”, 2.16; R. Penrose, *Cienie...* s. 111.

¹² Zob. I. Chrzanowski, *Innowacje w wymiarze globalnym*, Transfer wiedzy, Nr 4/2011, s. 43; U.Beck, *Spółeczeństwo ryzyka...*, s.267.

¹³ Zob. U.Beck, *Spółeczeństwo ryzyka...*, s.80, 92, 240, 249-251, 257, 307.

¹⁴ M. Sikora, *Problem reprezentacji poznawczej w nowożytnej i współczesnej refleksji filozoficznej*, Poznań 2007, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM.

tego konstruktywizmu, który na podstawie poglądów zbliżonych próbuje zbudować jedną epistemologiczną i politycznie skuteczną całość rozwiązań ekonomicznych.¹⁵ Dlatego też obecnie prowadzone badania naukowe należałoby przeanalizować czy w rzeczywistości spotykając się instytucjonalnie same ze sobą rozszerzają tym samym uzasadniony, metodyczny sceptycyzm, który:

- a) osłabia reputację danej instytucji badawczej,
- b) pozbawiając się w obiektywnym środowisku naukowym metodycznej pewności powoduje upadek jej naukowej wartości, na skutek nie braku wiedzy lecz zdeformowanej politycznymi celami wiedzy.

W tych warunkach polityczny albo polityczno-naukowy lider zainteresowany będzie systematycznie produkowaną niepewnością w procesie unaukowania badań, albowiem ich wyniki przenoszą się na zewnętrzne relacje nauki i społeczeństwa, gdzie:

- a) wraz z rozwijającą się ilością naukowych ekspertyz następuje możliwość ich wyboru przez odbiorców i wygodny dla nich dobór ekspertów,
- b) złożoność problemów powoduje przyznanie odbiorcom możliwości selekcji tej wiedzy, a politycy i praktycy mogą dokonywać wyborów grup eksperckich i wzajemnie przeciw sobie ich rozgrywać.

Uzasadnienie dla tego autorskiego wnioskowania wynika z tego, że:

- a) największe zło pochodzi z ignorancji, a największym złem dla nauki i prawdy jest polityczna pewność i takie też przekonanie;
- b) zideologizowanie rozumu, odwraca cywilizacyjny dorobek nauki, a wprowadzenie do przestrzeni społecznej, takiej też ekonomicznej narracji, będzie w praktyce jej wieloświatem, czyli uzgodnionym zestawem kłamstw.

Manipulując bodźcami, możliwe staje się przy pomocy zdeprawowanej wiedzy kształtowanie człowieka w procesie założonego celami politycznymi, bezrefleksyjnego podejścia do procesu uczenia się i poznawania rzeczywistości.¹⁶ Wyjaśnienie tych świadomie kształtowanych procesów dostarcza nam analiza behawioryzmu, kognitywizmu, konstruktywizmu oraz konektywizmu.¹⁷ W związku z powyższym źródła cywilizacyjnych zagrożeń wynikające z istoty wyłącznie politycznego transferu wiedzy ekonomicznej do świadomości społecznej, to między innymi skuteczność zaplanowanej manipulacji wiedzą spowodowana:

- a) rozpoznaniem możliwości i politycznych potrzeb docelowego odbiorcy wiedzy i jego aktywizacja wobec politycznie zrewidowanej subnauką ekonomii jako obszaru zgody na polityczną teraźniejszość;
- b) zdefiniowanie rodzaju problemów jaka ma być przekazywana do wprowadzenia asymetrii pomiędzy rozumem ideologicznym, a prawdą.

Reasumując, spojrzenie na problem racjonalności władzy politycznej w relacji do nauki zawsze powinna uwzględniać identyfikację obszarów poszukiwania możliwych wyłącznie politycznych korzyści politycznych wynikających ze sceptycyzmu poznawczego, a metafizyką do kształtowania utopii społecznych, gdzie:

1. Warunki zmieniających się jakościowo polityczno-historycznych prawd w perspektywie autorytarnych rewolucji ustrojowych, a w tym:¹⁸
 - a) polityczny wpływ i wykorzystanie ekonomii jako nauki do profilowania politycznych warunków społecznych, co powoduje, że:

¹⁵ A. Sokal, J. Bricmont, *Modne bzdury. O nadużyciach nauki popełnianych przez postmodernistycznych intelektualistów*. Prószyński i S-ka, 2004; E. Piotrowska, *Spółeczny konstruktywizm a matematyka*, Poznań 2008, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM.

¹⁶ Por. P. Bąbel, M. Suchowiejska, P. Ostaszewski, *Analiza zachowania od A do Z*, GWP Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010.

¹⁷ <http://www.google.pl/#q=współczesny+behawioryzm>; Edu@kcja. Magazyn edukacji elektronicznej nr 1 (3)/2012, str. 15.

¹⁸ J. Życiński, *Granice racjonalności*..... s.78, 200 i nast.

- zaciera się kryterium demarkacji, które pozwalałyby odróżnić naukę od ideologii,
 - następuje silna deformacja chociażby socjologicznej epistemologii z jednoczesną preferencją pochwały zwycięstwa ideologii zapewniającej głównie polityczny byt,¹⁹
- b) pozyskane z nieracjonalności argumenty i ich wykorzystanie do społecznych potępień,
- c) inne błędy poznawcze i związane z nimi zaplanowane korzyściami politycznymi intelektualne konstrukty, świadomie utrudniające rozróżnienie wolną myślą, a uchwycone polityczną interpretacją opisy ekonomicznej rzeczywistości.

Dlatego też dostarczone w ten sposób do świadomości społecznej odbicie światła wiedzy zdeformowanej znajduje swoje uzasadnienie w ontologii „kłamstwa” osadzonego w:

- a) kształtowaniu prawdy na podstawie ograniczonej swobody decyzyjnej,
- b) świadomie wprowadzanej deformacji czyli błędów poznawczych do komponentu faktualnego powodującego dysonans poznawczy nauki i wiedzy jako źródła intelektualnych zasobów nowej politycznej elity,
- c) kształtowanie elementów systemu pozytywistycznego prawa, jako wsparcia dla autorytarnej inteligencji zbiorowej²⁰

¹⁹ Op. cit., s.253.

²⁰ Por. na ten temat: red. Stanisław Kowolik, *O polską politykę historyczną*, IX Sympozjum Tarnogórskie, Tarnowskie Góry 2010.